

Cieszyn: Liga Młodych Kreatorów w ZST

Data publikacji: 8.12.2015 17:20

Klasyka, elegancja i kobiecość z jednej strony zaś z drugiej nowoczesność, a wszystko to okraszone śląskim akcentem - na te elementy postawili w tym roku jurorzy Ligi Młodych Kreatorów w Cieszynie. W Zespole Szkół Technicznych im. płk Gwidona Langerera konkurs ten odbył się po raz czwarty.

Wczoraj (07.12) w Zespole Szkół Technicznych w Cieszynie odbyły się eliminacje do Ligi Młodych Kreatorów. Jest to konkurs skierowany do szkół w którym nagradzane są najlepsze stylizacje. Tegoroczna 6 edycja przebiega pod hasłem Śląsk. Jury ocenia nowoczesną wizję stroju i fryzury regionalnej. Do udziału w konkursie zgłosiło się 7 placówek. ZST w Cieszynie w Lidze Młodych Kreatorów bierze udział po raz 4. Jurorów, uczniów, zaproszonych gości oraz kreatorów wraz z modelkami przywitała dyrektor cieszyńskiej placówki Bożena Cholewa. **Temat konkursu jest bardzo szeroki. Sama jestem ciekawa jak Ci młodzi ludzie podeszli do tego zadania. Czy zaprezentują nam region Śląska Cieszyńskiego, czy może pójdą w stronę Górnego bądź Dolnego Śląska? O tym przekonamy się już za kilka chwil. Czerwony dywan czeka.**

Na wybiegu zaprezentowało się 12 modelek wraz ze swoimi kreatorami. Jury zwracało uwagę na całą prezentację. Ważna była nie tylko fryzura ale również odpowiedni strój i makijaż modelki. Oceniano pomysł, wykonanie i prezentację. Suma punktów wyłoniła zwycięzców. Dwóch finalistów z każdej szkoły będzie miało możliwość przejścia do kolejnego etapu, czyli wielkiego finału, który odbędzie się w kwietniu w Jastrzębiu Zdroju.

Po zakończonym pokazie Bożena Cholewa przyznała, iż jest zachwycona kreacjami. **Prace bardzo mi się podobały. Były różne, tak jak przypuszczałam. Cieszy mnie bardzo, że dominuje jednak Śląsk Cieszyński, że był inspiracją dla kreatorów.** Dyrektor ZST dodała jednak, iż ciągle ma niedosyt z racji tego, że w wydarzeniu tym bierze udział zbyt mało klas. **Myślę, że za rok tych kreatorów będzie z nami więcej.**

Do finału Ligi Młodych Kreatorów z ZST w Cieszynie dostała się Justyna Janik i Klaudia Dudzik. Modelka Klaudii zaprezentowała się w długiej sukni z trenem i rozcięciem na plecach. To połączenie sprawiło, że modelka wyróżniała się na tle innych uczestników. **Od początku chciałam zrobić sukienkę klasyczną, kobiecą, elegancką. Wiedziałam, że dużo kreatorów ubierze swoje modelki w krótkie spódnice. Ja jako jedyna miałam coś długiego, coś co uwypuklało kobiecość modelki. To jest sukienka mojego projektu, uszyta z pomocą mamy. Pomogła mi ten projekt zamienić w rzeczywistość, za co bardzo serdecznie jej dziękuję. Dziękuję również mojej szefowej, która prowadzi mnie w salonie fryzjerskim za to, że pomogła mi nad realizacją włosów. Zrobiłam prostą fryzurę i makijaż, by uwagę przykuwała sukienka. Nie chciałam robić żadnych plecionek, wiedziałam że inni uczestnicy właśnie to robią. Chciałam by to było po prostu coś innego-** przyznała w rozmowie z nami tuż po ogłoszeniu wyników Klaudia Dudzik uczennica klasy III.

Klaudia podkreślała, iż prace nad kreacją trwały bardzo długo. Samo szycie i przymiarki zajęły uczennicy blisko 3 miesiące. Było warto, bo modelka Karolina czuła się w niej znakomicie. **Bardzo dobrze się w tym czuję. Moje mankamenty dzięki tej sukience zamieniły się w atuty. Jestem bardzo zadowolona z efektu końcowego** - przyznała modelka, która zdecydowała się również założyć tę właśnie kreację na swoją studniówkę. Co finalistka zaprezentuje w Jastrzębiu, tego póki co nie wiadomo. Choć jak przyznała Klaudia pomysł już jest, a patrząc na jej kreatywność z pewnością wszystkich zaskoczy.

Kolejna finalistka Justyna Janik z klasy I i jej modelka Ewelina nie spodziewały się zwycięstwa. **Byłam pewna, że nie wygram ze starszymi klasami ale jak widać praca się opłacała. Mój projekt był prosty. Inspirowałam się strojem śląskim ludowym. Uważam, że fryzura i strój ludzi, którzy mieszkają na Śląsku nie różni się od tych, którzy mieszkają na drugim końcu Polski. Chciałam też dodać elementy nowoczesne, stąd trampki oraz krótka, rozkloszowana spódniczka. Fryzura to wianek śląski tylko, że spleciony z włosów. Pomysłów na kreację miałam mnóstwo, cały czas też się zmieniały. Dopiero tydzień czy dwa przed konkursem**

podjęłam ostateczną decyzję - tłumaczyła Justyna Janik. Modelka finalistki Ewelina, jest bardzo zadowolona z całości. ***Nie sądziłam, że tak świetnie to wypadnie przy tak dużej konkurencji. Bardzo się cieszę.***

MSZ

